

Oredownik

Organ urzędowy powiatu śremskiego.

Przedpłata wynosi na kwartał 3 mk. Za ogłoszenia płaci się 30 fen. za wiersz nomparelowy. 1 tamowy lub jego miejsce.

Wychodzi we wtorki, czwartki i soboty, - wypada jeżeli na dnie wymienione święto, przypada.

Dział urzędowy.

Ogłoszenia urzędowe i literatury przyjmuje się do godziny 9-tej rano w dniu wydania.

Gmina wiejska Gądky wybrała na przeciąg 6 lat:

1. p. Jakóba Jaskułę jako sołtysa i poborcę podatku,
2. p. Stanisława Latuska jako I. ławnika,
3. p. Stanisława Wujka jako II. ławnika,
4. p. Walentego Latuska jako zastępcę ławników.

Niniejszy wybór zatwierdzam.

Śrem, dnia 9. września 1919.

Starosta.

Szczepkowski

Gmina wiejska Szczodrochowo wybrała na przeciąg 6 lat:

1. p. Franciszka Ławniczaka jako sołtysa i poborcę podatku,
2. p. Łukasza Steżyckiego jako I. ławnika,
3. p. Józefa Ratajczaka jako II. ławnika,
4. p. Antoniego Matuszewskiego jako zastępcę ławników.

Niniejszy wybór potwierdzam.

Śrem, dnia 9. września 1919.

Starosta.

Szczepkowski.

Gmina wiejska Niesłabin wybrała na przeciąg 6 lat:

1. p. Walentego Kowala jako sołtysa i poborcę podatku,
2. p. Jana Mielocha jako I. ławnika,
3. p. Antoniego Kozieleczyka jako II. ławnika,
4. p. Antoniego Borowskiego I jako zastępcę ławników.

Niniejszy wybór potwierdzam.

Śrem, dnia 6. września 1919.

Starosta.

Szczepkowski

Obwieszczenie.

U świni ogrodnika p. St. Olszewskiego z Śremu stwierdzono czerwonkę.

Śrem, dnia 11. września 1919.

Urząd policyjny.

Dział nieurzędowy.

Z Górnego Śląska.

Dalszy dokument pruski, odsłaniający zamiar sfalszowania plebiscytu na Śląsku.

Sosnowiec. (Pat). Czwarty pruski tajny dokument. Minister obrony krajowej Noske donosi listem z dnia 29. czerwca 1919 r. do generalnej komendy 6 korpusu armii we Wrocławiu: Wszystkie sprawozdania zgadzają się z sobą w tym punkcie, że przewaga liczebna Polaków na G. Śląsku jest bardzo znaczna. Uwzględnić jeszcze należy, że wojska okupacyjne, niezależnie od tego czy będą to Hallerczyści czy Amerykanie lub Anglicy, będą Polakom pod każdym względem pomagali. Choć rząd niemiecki oficjalnie jest zobowiązany nie czyni niczego, co by mogło wpłynąć na wynik głosowania na G. Śląsku, to jednak wszystkie miarodajne władze są zgodne w tym punkcie, że należy wszystko uczynić, by niemiecką mniejszość doprowadzić do zwycięstwa. Ministerstwo wojny udzieliło już właściwych wskazówek. Brzeg, jako miasta leżące na pograniczu plebiscytowym będzie centrala dla naszej agitacji i propagandy. Kierownik propagandy i kilku pełnomocników rządu będą mieli tam swoją siedzibę. Panowie ci będą podróżowali pod przybranymi nazwiskami i należy im udzielać wszelkiej pomocy. Na ważne sprawy zwraca się uwagę. Pomoc rządu w każdym kierunku jest niuniknioną. Wszystkich Polaków, przyaresztowanych, znajdujących się w śledztwie lub skazanych należy wysłać do zakładów karnych na dolny i średni Śląsk. Ponieważ zachodzi obawa, że uwolnią ich wojska okupacyjne i że oni będą prowadzić propagandę szkodliwą dla Niemiec. Generalna komenda powinna zastosować się do wskazówek, których udzieli jej p. von Stillern. Od czasu do czasu pożądane raporty. — Z rozkazu von Hilse.

Dokument powyższy znajduje się w rękach powstańców.

Powstańcy wysadzili most kolejowy na rzece Nysie.

Wrocław. (Pat). W nocy z niedzieli na poniedziałek został wysadzony w powietrze most na linii kolejowej Opole-Wrocław, znajdujący się na rzece Nysie. Komunikacja odbywa się przy pomocy przesiadania.

Strajk na Górnym Śląsku w obronie powstańców.

Berlin, 9. 9. »Berliner Tageblatt« donosi z Katowic, że w wielu kopalniach, które były już urochomione

wybuchł ponownie strajk. Strajkujący domagają się, aby Górnośląscy powstańcy byli ponownie przyjęci do pracy i nie doznawali prześladowań i szykan.

„Będziemy Bogu dziękowali, skoro znajdziemy się pod panowaniem polskim!”

W „Leipziger Volksztg.” z 1. września w nr. 194 pisze: pewien Niemiec górnik górnośląski o przeżyciach swoich i wrażeniach podczas powstania śląskiego:

»Byłem dwa razy w polu podczas wojny, ale takich okrucieństw jak tu nie przeżyłem. Biją tu kijami gumowymi, a ciało nie ma odpada od kości a potem każą śpiewać: »Deutschland, Deutschland über alles« albo »Hoch lebe die Reichswehr« itp. Tymczasem był tu spokój i porządek aż do czasu, gdy przybyła Reichswehr. Jeżeli dziś Niemcy cierpią na brak węgla, to jest to wina nie górników ale Hoersinga i jego gwałtowników. My mieszkańcy Górnego Śląska byliśmy nie wszyscy za przyłączeniem do Polski ale po ostatnich wypadkach będziemy Bogu dziękowali, jeśli się co rychlej dostaniemy pod panowanie polskie. Pewnego nauczyciela Polaka gardyści Noskego tak długo bili, aż mu połamali kości i wybili oba oczy. To się nazywa tutaj niemiecką kulturą. Jest to hańba wobec świata a nawet najdzikszych plemion Ameryki. Ci mordercy wysadzili domy w powietrze, w których kobiety i dzieci spały nic nie przeczuwając. Jestem niezależnym socjalistą. Od miesięcy nie śpię już w domu, bo niechciałbym mojej rodziny, a mam 7-ro dzieci, narazić na podobne prześladowania. Codziennie masakrują tu 20 do 30 robotników, odmawiając im opieki lekarskiej. Tak to wygląda w Niemczech pod rządami socjalistycznego rządu.

Strajk zlamano w ten sposób, że samochodami zwożono górników do kopalni bijąc gumowymi kijami. Jaką władzę ludzka dała tym oprawcom takie prawo do gwałtów? Trzeba się wstydić przed całym światem, że się jest Niemcem. Jak długo potrwa ta nasza niewola. Wzywamy cały świat, aby położyć nareszcie kres tej naszej strasznej męczarni.

Tak pisze Niemiec, górnik socjalista.

W tymże numerze »Leipziger Volksztg.« znajdujemy cały poczet wiadomości postraszających swym tragizmem o znęcaniu się i pastwieniu nad ludnością górnośląską. Skutek jest widoczny. — Ludność śląska, nawet częściej niemiecka prosi Boga, aby Polska otoczyła ją swą opieką.

Taki jest oto posiew rządów Hoersinga baszy.

Sześćioletnie sprawozdanie

Komisji Zjednoczonych Tow. polskich

w Śremie, i to od 1913—19 roku.

Rok 1916/17.

Przygotowania poprzednich lat zaczęły się ujawniać i przynosić plony. Mimo małego objawu ruchu w towarzystwach, oś towarzystw »Komisja« pędem swojej pracy zaspakajała potrzeby społeczne.

Dnia 10. grudnia z powodu zgonu sp. Henryka Sienkiewicza, wielkiego pisarza narodu polskiego, ostatecznie wielkiego jałmużnika, który pierwszy dał hasło na klęskę wojny nawiedzonych braci naszych w Królestwie i Galicji do zbierania składek, komisja urządziła ku czci jego pamięci wspaniałą obchód, poprzedzony żałobną mszą św. w której wszystkie towarzystwa, cechy brały udział. Odczyt wygłosił literat p. Maciej Wierzbński z Poznania.

Czysty dochód z niniejszego obchodu z dobrowolnych składek przyniósł 466,10 mk. które wysłano przez administrację Kurjera Poznańskiego, na bezdomnych.

Ponieważ wojna trwała dalej, a członkowie i ich kierownicy zostali zaciągnięci na wojnę, Komisja wzięła

pod opiekę ich majątki i w Banku Ludowym ulokowała ich kapitały. Uzupełniono zarząd, na zastępcę prezesa wybrano ks. dziekana Beiserta, na sekretarzy panów B. Rychlewskiego i A. Waczyńskiego.

Komisja zajęła się założeniem komitetu pomocy prawnej dla wojaków i ich rodzin, do której powołano ks. dziekana Beiserta, pp. E. Heina, Zwierzchowskiego, Owczarczaka i A. Kujawskiego.

Utworzono osobny fundusz tymczasowy na nieprzewidziane wypadki, które wojna spowodować mogła i uchwalono do tego funduszu pobierać 20 procent z poszczególnych dochodów z występów publicznych. Zasiłano tym funduszem ubogich gimnazjastów, skautów itd. Skarbnikiem tego funduszu jest ks. radca Beisert.

Dnia 30 lipca przybył do naszego grodu Najprzew. ks. Arcypasterz Dalbor, któremu Komisja przygotowała wspaniałe przyjęcie. W uroczystości brały udział wszystkie towarzystwa świeckie i kościelne z chorągwiami i muzyką. Mowę powitalną wypowiedział p. A. Zwierzchowski przy głównej bramie w rynku. Ku upamiętnieniu tak dostojnego gościa wydrukowano jednodniówkę, oraz zebrano w całej parafii na bezdomnych i głodnych braci 4400 mk., które wręczono Najprzew. ks. Arcybiskupowi.

Ponieważ było wiele do czynienia w bibliotece, zmuszeni byliśmy więcej sił przyjąć. Na bibliotekarkę przyjęto pp. Nawrotównę i H. Chwieralską i odruchową pomoc od skautów i skautek. Pan Wachowiak, który był dobrą siłą administracyjną dla zniesienia posady zmuszony był opuścić stanowisko bibliotekarza.

Założono podręczną kasę w bibliotece, do której wpływają pobrowolne datki i kary za przetrzymywanie książek ponad przepisany czas.

Biblioteka posiadała książek dla starszych	538
dla młodzieży	299
dla dzieci	358
razem	1195

Książek zaginęło razem 34.

Czytelników było, razem 340, którzy wypożyczyli 8797 książek.

Dochód	
Remanent z roku 1915/16	683,46 mk.
Towarzystwa razem	80,— „
Rolnik jako dafek	300,— „
Z podręcznej kasy	87,23 „
Z różnych	83,37 „
razem	1234,06 mk.

Rozchód.

Dzierżawa lokalu	160,— mk.
Administracja	87,20 „
Naprawa książek	62,75 „
Nowe książki	32,60 „
Gwiazdka dla dzieci i różne	62,74 „
Fundusz żelazny	100,— „
razem	502,29 mk.
Remanentu przechodzi na 1917/18 rok	731,77 mk.
Fundusz żelazny z procentami	213,30 „
razem	945,07 mk.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata.

Rada pięciu a Niemcy.

Paryż. (Pat). Najwyższa Rada międzysojusznicza obradowała wczoraj nad odpowiedzią odmowną rządu niemieckiego co do zmiany konstytucji niemieckiej przewidującej połączenie się Austrii niemieckiej z Niemcami.

Zurych. (Pat.) Z Paryża donoszą, że pod nieobecność barona Lersnera doręczał odpowiedź Niemiec na

ultimatum Ententy co do zmiany artykułu 61 ustawy konstytucyjnej radca legacyjny Schmidt. Rada Najwyższa uznała na poniedziałkowej konferencji, że nota ta co do treści i co do formy jest niemożliwa do przyjęcia.

Podobno odpowiedź niemiecka ma być uznana za niewystarczającą.

Apel Głównego Komitetu pomocy dla Śląska.

Sosnowiec. (Pat.) Główny Komitet pomocy dla Śląska uprasza, aby wszelkie instytucje, które zebrały już fundusze na rzecz powstańców, zechciały je bezwzględnie odesłać i w dalszym ciągu do Polskiej Kasy Pożyczkowej w Sosnowcu.

Wycofanie wojsk amerykańskich z Europy?

Amsterdam. (Pat.) Z Waszyngtonu donoszą, że senator Boret zażądał natychmiastowego powrotu wojsk amerykańskich z Europy i Rosji azjatyckiej, gdyż używanie wojsk amerykańskich w Europie jest bezprawiem. Również zażądał blokady sowieckiej Rosji.

O powrót wojsk angielskich.

Haga. (Pat.) Z Londynu donoszą: Najprzeróżniejsze dzienniki krytykują przyrzeczenie Sir Churchila dotyczące powrotu do ojczyzny wojsk angielskich przed zimą. Powrót wojsk tych nie tylko nie nastąpił, ale nawet nowe oddziały wojsk angielskich wysłano do Archangielska i innych portów. „Daily Herald” i „Daily News” wyjaśniają tę sprawę w ten sposób, że Churchill ma zamiar jeszcze przed powrotem wojsk angielskich zdobyć Piotrogród przy ich pomocy.

Straty wojenne Ententy.

Paryż. (Pat.) Paryski „Excelsior” podaje urzędowo stwierdzone straty wojenne ententy: Francja milion 385 000 zabitych, przy 8 milionach zmobilizowanych. Anglia 833 000 zabitych, przy 5 700 000 zmobilizowanych. Ameryka 51 000 zabitych, przy 3 800 000 zmobilizowanych. Włochy 569 000 zabitych przy 5 250 000 zmobilizowanych. Belgia 172 000 zabitych, przy 380 000 zmobilizowanych. Portugalia 8367 zabitych, przy 200 000 zmobilizowanych. W statystyce tej francuskich wojsk kolonialnych nie są ściśle określone. Statystyka ta nie umieszcza strat Rumunii i Serbii.

Anglija idzie na Petersdurg (?).

Haga. (Pat.) Z Londynu donoszą: Dzienniki atakują Churchilla za niespełnienie przyrzeczenia jego, dotyczącego powrotu do ojczyzny wojsk angielskich z północnej Rosji jeszcze przed zimą. Powrót wojsk nie tylko nie nastąpił, ale nowe oddziały wojsk angielskich wysyłane są do Archangielska. „Daily Chronicle” i „Daily News” wyjaśniają, że Churchill zamierza jeszcze przed powrotem wojsk do Anglii zdobyć przy ich pomocy Petersburg.

Wiadomości miejscowe i poteczne.

* W ostatniej chwili przypominamy dzisiejsze przedstawienie amatorskie tutajszego pułku Strzelców Wielkopolskich. Odegrana będzie arcywesoła farsa w 3 aktach: Dwadzieścia dni kozy. Dochód przeznaczony jest na Śląsk.

— W niedzielę wystawi Teatr Plebiscytowy w sali p. Sałacińskiej „Damy i Huzary. Ceny miejsc od mk. 5—1.

* Niemożliwe określenie czasu pokazuje nam nasz zegar ratuszowy. Jest to niedomaganie, które z pewnością dałoby się łatwo usunąć — a przez usunięcie niedomagania nie byłoby tak wiele nieporozumień. Niepodobna, żeby zegar był przesiąknięty także 8 godziną pracą, bo jak się na ogół zdaje — chodzi on noca, a za dnia stoi.

Chodzi tu w szczególności o wykupywanie przez handlarki (przekupki) od ogrodników owocu i innych artykułów przyrody. Gdy wóz ogrodniczy zajdzie w pierwszym rzędzie wynoszą kosze przekupki, a dla mieszkańców miasta nie pozostaje prawie nic.

Kto tu winien — zegar, czy policja tutejsza, która obojętnym okiem patrzy na te eksperymenty wiecznie nienasyconych handlaerek. Przecież jak ogólnie wiadomo, targ dla odsprzedających rozpoczyna się z godziną 10.

* Dyrekcja pocztowa donosi: Z dniem dzisiejszym używają urzędy pocztowe I klasy stempli polskich. Innym urzędom przekaże się stemple polskie w najbliższym czasie. Godzina nadania przesyłki w czasie od 12 min. 1 w nocy do 11 min. 59 w południe oznacza »o«, od 12 w południe do 12 w nocy »o« podkreślone.

* Sąd doraźny skazał: 1. Józefa Kędziore z Poznania za usiłowaną ciężką kradzież na rok i 6 miesięcy domu karnego. 2. Józefa Konatowskiego z Poznania za tenże sam czyn na rok domu karnego.

* Opalenica. Oszust w mundurze. Jakiegoś słomianego czynu dopuszczają się jednostki w uniformie polskiego ułana, świadczą następujące zdarzenie. Pewien młody człowiek pochodzący z pobliskiego Śliwna, a służący przy wojsku polskim, chcąc lekko przyjąć do pieniędzy, zaczął po pobliskich wsiach zbierać na czerwony krzyż, co mu się też udało. To też jedną z ostatnich niedziel przybył na zabawę, która się odbyła w Śliwnie u p. Skotarka, zaczął hojnie częstować wszystkich gości jak mężczyźni tak dziewczęta, tak, iż szynkarzowi zapłacił około 200 mk. a muzykantowi 60 mk. i wszyscy się cieszyli, iż się tanio ugościli. W ostatni piątek w nocy zginął koń inspektorowi w Brodach. Rano zaś widziano w Niegolewie, jak ułan prowadził konia drogą do Buku i nikt nic złego przytem nie myślał. Tymczasem złodziej zaprowadził konia do Buku do żyda i już dobił targu, bo oświadczył, że ojciec jego kazał mu konia sprzedać. Zanim jednak żyd zaczął ułanowi liczyć 15 tys. marek, posłał depeszę do Śliwna ze zapytaniem do jego ojca, czy to polega na prawdzie. W tym czasie ułan znikł bez śladu, zostawiając konia, którego potem właściciel odebrał z powrotem. Obecnie władze poszukują owego złodzieja w mundurze.

Rozmaitości.

— Ciekawy wypadek medyczny. Z Genewy donoszą: W szpitalu marynarskim w Cherbourg znajduje się francuski żołnierz marynarki, który od listopada 1914 zapomniał całkowicie własnego nazwiska. Był on podówczas ciężko rannym, dostał się do niewoli niemieckiej i w jednym z poznańskich szpitali zmuszony był poddać się trepanacji czaszki. Po osiemnastu miesiącach dopiero odzyskał zaledwie przytomność, z trudem jednak zdawał sobie sprawę ze swego położenia, ale żadną już miarą nie był w stanie przypomnieć sobie ani swego nazwiska, ani miejsca urodzenia. Dwukrotnie usiłował uciekać »lills«, jak go nazwano, sądząc z jego wymowy, pochodzić musiał z Francji północnej.

Wiadomości kościelne.

Parafia śremska.

W niedzielę 14. 9. zbierana będzie składka na konwikt.

W niedzielę 14. 9. zebranie III. Zakonu.

W środę, piątek i sobotę przypadają suche dni.

W środę, w dzień pięciu ran św. Franciszka, msza św. u Franciszkanów o 6 i pół na intencję III. Zakonu. Po mszy św. absolucja generalna.

Ruch w Towarzystwach.

W niedzielę 14. 9. zaraz po sumie wspólne zebranie Tow. Młodzieży z miasta i ze wsi na sali p. Sałacińskiej. Niechaj młodzież na zebranie licznie przybędzie. Patron.

Mieszkania

złożonego z 2 do 4 pokoi i kuchni, poszukuje bezdzietna rodzina urzędnika polskiego. Chętnie wynajmie też meble. Zgłoszenia w kopertach zaklejonnych uprasza się zostawić u pana w gimnazjum z dopiskiem: Dla Państwa N. N.

Używane pianino

do nabycia Zbrudzewo pałac.

Bretterschuppen

an der Warte ist sofort zum Abbruch zu verkaufen.

H. Metz.

Silnego

chłopaka

do pracy przyjmie L. Maciejewski Targowisko.

Robotnik

potrzebny od zaraz W. Maciejewski, rybak.

Ucznia

kowalskiego

poszukuje od zaraz. Łączny Mistrz kowalski Przylępk, pow. Śrem.

W środę, dnia 24. września 1919

o godz. 3 po południu

wydzierżawione zostanie polowanie tutejszej gminy

na 6 lat. Licytacja odbędzie się w budynku sołectkim. Przybić najwięcej dajacemu. Pozamiejscowym licytować nie wolno.

Zabińskie Oleńdy, dnia 9. września 1919.

Peiler, przewodniczący.

Am Mittwoch den 24. September 1919

nachmittags 3 Uhr

werde ich die

Jagdnutzung hiesiger Gemeinde

auf 6 Jahre meistbietend hieselbst im Schulzenhause verpachten.

Auswärtige Pächter haben keinen Anteil.

Zabińskie Oleńdy, den 9. September 1919.

Der Jagdvorsteher, Peiler.

Ofiarujemy większą ilość

torfu.

Zgłoszenia przyjmuje

Administracja Cichowo.

Übernehme jeden Posten

Wolle

zum Verspinnen von Strickgarn, oder Umtausch gegen Tuch. Beschlagnahme ist aufgehoben.

Heinrich Heller

Tuchfabrikant Grünberg i. Schles.

Prenumerate

na Dziennik Powszechny i Gazetę Polska pisma warszawskie przejmuję do 25. bm.

Drukarnia Centralna w Śremie.

Obwieszczenie.

Znaczki na chleb wydawane będą w poniedziałek, dnia 15. września od godz. 1—3 po południu.

Za zagubione lub też zarzucone znaczki nowych znaczków wydawac się nie będzie.

Śrem, dnia 12. września 1919.

Magistrat.

Koszyki do owocu

po niskich cenach ma do oddania

„Rolnik“

tow. zak. i sprzed. w Śremie.

Choleranto nr. I. II.

skuteczny płyn przeciw cholerynie u drobiu oraz proszek „Salvigallin“ poleca

Apteka w Śremie

Z. Brzeziński.

Evangelische Gemeinde, Śrem

Sonntag, den 14. September 1919.

8 Uhr Gottesdienst im Landarmenhaus.

10 1/2 Uhr Hauptgottesdienst.

11 1/2 Uhr Kindergottesdienst.

Przedpłata na „Oredownik“

na 4-ty kwartał

wynosi na pocztach

z odnośnieniem do domu 3,24 w ekspedycji 3,-

Agentura nasza na Stare Miasto znajduje się u pana Smoleńskiego.

Agentury po wsiach upraszamy zamawiać Oredownika w zamówionych

ilościach na pocztach, a kwit nam nadesłać.